

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKĘPE****O śmieciach
z prezesem...
bez prezesa**

str. 2-3

GMINA SKĘPE**Ja pokażę, jak ten
żłobek wygląda**

str. 5

SKĘPE**Gucio ma pięć lat**

str. 6

GMINA SKĘPE**Szeroko
otworzyli drzwi**

str. 7

CZWARTEK
21 MARCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 12/2024 (782)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Wyborcze układanki gotowe

REGION ➤ Ruszyła kampania przed wyborami samorządowymi. Znamy kandydatów na wójtów i burmistrzów. Do urn pójdziemy 7 kwietnia, by wybrać radnych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich oraz wójtów i burmistrzów. 21 kwietnia odbędzie się druga tura, czyli dogrywka w tych gminach, gdzie nikt nie zdobędzie wymaganej większości



Przed nami dwa tygodnie kampanii wyborczej. Listy są ułożone, wiemy, kto chce zostać radnym miejskim czy gminnym, kto chce zasiąść w ławach powiatowych i być może w rezultacie zostać starostą lipnowskim, kto chce reprezentować region lipnowski w sejmiku województwa

kujawsko-pomorskiego. Kandydatów jest bez liku, o głosy starają się obecnie władarze i rajcy, nie brakuje politycznych debiutantów. Bez problemu w spisie kandydatów znajdziemy kontynuatorów jak i nowe twarze. Są w wielu przypadkach zmiany okręgów startowania w wyborach

i tu największym zaskoczeniem dla wyborców jest Krzysztof Baranowski, obecny władca powiatu lipnowskiego, którego próżno szukać na listach w Kikole. Nie oznacza to jednak, że starosta nie chce kontynuować powiatowej kariery samorządowej.

dokończenie na str. 4**Gmina Lipno**

Wjechała swoim BMW w kapliczkę

Poważne zagrożenie i straty w mieniu spowodowała mieszkanka gminy Lipno. Straciła panowanie nad pojazdem i wypadła z drogi, uszkadzając przydrożną kapliczkę. Mężczyzna przekroczył dozwoloną prędkość jazdy o ponad 50 kilometrów na godzinę. Policjanci ukarali ich wysoką grzywną i punktami karnymi.



Przy trudnych warunkach pogodowych takich jak śliska nawierzchnia czy mgła należy przede wszystkim zdjąć nogę z gazu. Takie właśnie trudne warunki panowały we wtorek (12.03.2024) Na drogach powiatu lipnowskiego. Najpierw wysoki mandat zapłacił mężczyzna kierujący peugeotem, który w Głodowie na odcinku z ograniczeniem prędkości do 50 kilometrów na godzinę pędził ponad 100. Mieszkaniec Torunia zapłacił 1500-złotowy mandat i dostał 13 punktów karnych.

– Poważne zagrożenie spowodowała w godzinach wieczornych kierująca BMW kobieta, która jadąc

w kierunku Białowieżyna, straciła panowanie nad pojazdem i zjechała do rowu. Tam jednak nie zakończyła podróży. Prędkość z jaką poruszała się 23-latką spowodowała, że jej pojazd wybił się i siłą rozpędu wpadł na przydrożną figurkę – informuje KPP Lipno.

Wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia na szczęście nie stwierdziła poważnych obrażeń u mieszkanki gminy Lipno. Policjanci nie mieli uwag co do stanu trzeźwości kierującej, ale za spowodowanie poważnego zagrożenia na drodze ukarali ją 1500-złotowym mandatem i 10 punktami karnymi.

(ak), fot. KPP Lipno

O śmieciach z prezesem... bez prezesa

SKĘPE ▶ 12 marca w hali sportowej miało odbyć się spotkanie mieszkańców miasta i gminy z Marcinem Kawczyńskim, prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie, odbierającego odpady ze Skępego. Chodziło o horrendalne ceny. Niestety ani szef, ani nikt inny z PUK-u nie pofatygował się, by z licznie zgromadzonymi porozmawiać



– Na spotkanie czekałam tyle dni, były obwieszczenia, już cieszyliśmy się, że dowiemy się, czemu tak dużo musimy płacić za śmieci – mówi nam jedna z mieszkanki Skępego. – Ja też chciałam zapytać tego prezesa, dlaczego tylko raz w miesiącu śmieci mam zabierane. To jest za rzadko, w koszach śmierdzi. Teraz dowiaduję się, że prezes ma inne ważne obowiązki.

Pytań przygotowanych było mnóstwo, ludzi zebranych w hali sportowej także. Niektórzy czekali już długo przed godziną 17.00, byle tylko mieć możliwość zapytać o nurtujące sprawy śmieciowe samego szefa firmy odbierającej nieczystości z miasta i gminy Skępe. W spotkaniu z prezesem Marcinem Kawczyńskim skępienie pokładali nadzieje, ale i to się nie udało.

– Dlaczego nikt nam wcześniej nie powiedział, nie było informacji żadnej, że prezesa PUK-u w ogóle nie będzie – grzmiał radny Krzysztof Suchocki. – Przecież nam nie chodzi o spotkanie z burmistrzem czy jego zastępcą, bo wszystko wiemy, co oni mieli do powiedzenia. Poza tym trwa kampania wyborcza, a nas nie interesują spotkania wyborcze, tylko sprawa śmieci zbyt drogiej w Skępem. Już na spotkaniu, kiedy tyle ludzi tu przyszło, pan burmistrz mówi nam, że cztery godziny temu dostał maila od prezesa, że nie będzie go na spotkaniu z nami. Tak się nie robi.

O tym, że ani prezesa, ani żadnego przedstawiciela PUK-u nie będzie na spotkaniu z prezesem PUK-u, licznie zgromadzeni i

doskonale przygotowani do zadawania pytań mieszkańcy Skępego i okolicznych wsi dowiedzieli się na początku spotkania, o godzinie 17.00.

– Odwołać to spotkanie, jak nie ma prezesa albo dzwonić, niech przysyła natychmiast zastępcę, dyrektora, pracownika, kogoś, kto wreszcie spojrzy nam w oczy i wyjaśni, za co jesteśmy karani takimi stawkami za śmieci – apelowali mieszkańcy. – My tu przyjechalibyśmy po kilka, kilkanaście kilometrów, odwołaliśmy swoje obowiązki, bo było zapowiedziane spotkanie. A tu dowiadujemy się, że nie ma, bo nie ma. Pan burmistrz odczytał tylko maila od prezesa, że ten nie może przyjechać do nas, bo ma inne ważne spotkanie. A my to nie jesteśmy ważni, przecież miesiąc w miesiąc płacimy słono za zabranie śmieci.

Wszystkie ławki przygotowane dla mieszkańców były zajęte, wiele osób stało, inni zrezygnowali, gdy dowiedzieli się, że prezesa Kawczyńskiego nie będzie. Na pytania nie miał kto odpowiadać. Rolę rozmówców ponownie wzięli na siebie wóldarze Skępego, ale oni przecież nie reprezentują firmy wywożącej śmieci ze Skępego, a więc i nie byli w stanie rozwiązać niejasności precyzowane przez mieszkańców. Emocje były duże, bo i problem jest ogromny. W Skępem i okolicznych wsiach mieszkańcy płacą za śmieci najdrożej w naszym regionie. Władze miasta robią wszystko, łącznie z powtórzeniem przetargu, ale wciąż w odzwie dostają zaprowe stawki za odbiór śmieci



od jedynej zgłaszającej się firmy śmieciowej.

– Liczba odpadów rośnie i to jest zjawisko niebezpieczne – mówił na podstawie swoich ustaleń z PUK-iem wiceburmistrz Skępego Krzysztof Jaworski. – W 2023 roku masa odebranych z miasta i gminy Skępe odpadów wyniosła 2053 Mg, co na jednego mieszkańca daje 368 kilogramów. Liczba mieszkańców, którzy złożyli deklaracje to 5 545. Mamy też 850 domków letniskowych. Otrzymaliśmy zdjęcia z PUK-u, które mają nam pokazać, że w śmieciach zmieszanych ze śmieciark z naszych tras znajdują się też takie odpady, które spokojnie mogły znaleźć się w odpadach segregowanych. Otrzymaliśmy kilka takich zdjęć. Tak nam przekazano.

Od 1 lutego każdy mieszkaniec miasta i gminy Skępe płaci 41 złotych miesięcznie za odbiór ze swojego śmietnika odpadów komunalnych. Na 3-złotową ulgę mogą liczyć właściciele kompostowników na śmieci biodegradowalne.

Po pierwszym przetargu pan prezes (Marcin Kawczyński – red.) spotkał się z radnymi i wyjaśnił przedstawicielom mieszkańców, dlaczego zaistniała taka sytuacja i wtedy pytań było do woli – wyjaśnia burmistrz Piotr Wojciechowski. – Mimo tego, że pan prezes argumentował dogłębnie, wyjaśniał, że wzrosła cena paliwa, cena pracy, że przetarg poprzedni był cztery lata temu, argumentował ilością śmieci, ja podjąłem decyzję o unieważnieniu tego przetargu.

Do drugiego przetargu zaproszonych zostało pięć czy sześć firm, z Płocka, Sierpca, Rypina, nikt się nie zgłosił oprócz PUK-u. Nikt z radnych nie zaproponował na sesji innego rozwiązania, bo takiego po prostu nie ma. Gdybyśmy nie podpisali umowy, gmina utonąłaby w śmieciach. Zmienił się system z ryczałtowego na ilościowy. I inne gminy mają tak samo. Taki przetarg miała gmina Lipno i na tonie ma 200 złotych więcej, tylko że w systemie naszym jest ponad pięć tysięcy osób, a gmina Lipno ma dziewięć tysięcy osób w systemie i to diametralnie zmienia postać rzeczy. W związku ze zmianą z rozliczania ryczałtowego na ilościowy ważymy śmieci po to tylko, żeby rzeczywiście zweryfikować tonaż naszych śmieci. Będziemy to robić także w okresie letnim, robimy to w marcu. To jest problem nasz wspólny i to jest problem każdego burmistrza, który będzie rządził w tej gminie. Ktoś mi zaproponował, bym zrobił 30 złotych za śmieci do wyborów i po wyborach 50 złotych, ale ja tego nie zrobiłem.

Wśród mieszkańców byli także radni miejscy i powiatowi reprezentujący społeczność skępską. Padały różne propozycje, zastrzeżenia, pytania, ale nikt nie znalazł złotego środka na obniżenie ceny przetargu proponowanej przez jedyną firmę, jaka chce wywozić śmieci z miasta i gminy, czyli przez lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

– Gmina ogłasza przetarg i jedyne, co może zrobić, to zaprosić do składania ofert, powiadomić o przetargu, i my to zrobi-

liśmy – wyjaśnia wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Nic więcej zrobić nie możemy, bo to jest nieuczciwa konkurencja. Kiedy zgłasza się więcej firm, jest konkurencja. Każda firma musi spełniać odpowiednie wymogi, musi mieć zapewniony odbiór tych odpadów. Nie jest prawdą, że zgłosiła się firma z Sierpca (takie zarzuty padały z ust mieszkańców – red.). Tyle ja mogę powiedzieć, dzisiaj prezes PUK-u odwołał spotkanie cztery godziny przed.

Umowa podpisana z PUK-iem oscyluje na 2,7 mln złotych, koszty administracyjne 130 tysięcy złotych. Te koszty trzeba podzielić przez liczbę deklaracji śmieciowych, by uzyskać kwotę osobową do zapłaty co miesiąc.

– Pan burmistrz mówi, że radni nie przedstawili żadnej propozycji w sprawie śmieci, a ja powiem, że od przedstawiania propozycji jest ratusz – wyjaśnia radny miejski Jarosław Gołębiowski. – Rada zatwierdza bądź nie. 11 głosów było za, 4 głosy przeciw. Pytam pana burmistrza, ile jest deklaracji, ile jest mieszkańców, ilu jest przedsiębiorców, czy były kontrole, czy i ile śmieci odprowadzają. Ile mamy domów letniskowych, ile mamy deklaracji. Najprościej jest oskarżyć radnych.

W mieście i gminie zamieszkuje 7 597 osób, deklaracji jest 5 545. Domów letnich jest 850 i tu opłata jest naliczana od budynku, a nie od osoby. I jest to opłata jednorazowa w kwocie 224 złote, co miesięcznie daje 18,66 zł, podczas gdy mieszkaniec domu całorocznego płaci 41 złotych.

– Zarówno przedsiębiorcy jak i domki letniskowe są kontrolowane, ale nigdy nie będzie takiej sytuacji, żeby sto procent do tego doprowadzić – wyjaśnia burmistrz Wojciechowski. – Pomagają nam bardzo sołtysi. Zawsze nad tym będziemy pracować, ale nigdy nie będzie idealnego rozwiązania i to dotyczy wszystkich gmin. Ustawodawca określił, że domki letniskowe płacą 224 złote rocznie. To nie jest wina samorządu, my możemy tylko sprawdzać, czy ktoś przebywa w tym domku cały czas, ale też jest tak, że pracownik jedzie i słyszy, że właściciel tylko przyjechał sprawdzić jak wygląda domek. To nie są proste do rozwiązania sprawy. My się cieszymy, że mamy tylu letników, a tak naprawdę jesteśmy za to karani. Zgłaszałem to na konwencie wójtów, bo jeśli państwo się tym nie zajmie, to my nic nie możemy zrobić. Pan prezes PUK-u też wyjaśniał nam jakie ma koszty, opłaty i jeżeli to się nie zmieni systemowo, to ceny śmieci będą sukcesywnie rosły.

Oddzielne opłaty ponoszone są za śmieci zgromadzone podczas imprez plenerowych, odpustów, pikników. Cena przetargu obejmuje tylko koszty wywozu odpadów z koszy mieszkańców Skępego i gminy.

Zgromadzeni we wtorek w hali sportowej apelowali do władz o sprawdzenie, czy rzeczywiście fotografie PUK-u z nieprawidłowo posegregowanymi odpadami dotyczą Skępego, o wnikliwe ważenie odpadów wywożonych z ich gminy.

– Ja rozumiem, że ktoś nie płaci u nas za śmieci, bo studiuje czy wyjechał, ale nie wierzę, że studiuje aż dwa tysiące ludzi ze Skępego – zauważa Iwona Bogdanowicz, mieszkanka Łąkiego. – Trzeba to sprawdzać.

Rozmowy były emocjonalne, ale bardzo merytoryczne. Na rozmowach skończyło się i to tylko we własnym środowisku, bo na wyjaśnienia przedstawiciela Przedsiębiorstwa, jeżeli już nawet nie prezesa, płacący za śmieci nie doczekali się. Stawki obowiązują od lutego i będą obowiązywały przez rok, bo na tyle została podpisana umowa. Cena wynikająca z umowy się nie zmieni, zmienić się może tylko liczba deklaracji. A im więcej osób włączonych jest do systemu, tym mniejsze jest obciążenie każdego mieszkańca płacącego za śmieci.

Przypomnijmy, że opłaty za śmieci uchwalili radni miejscy po drugim przetargu, merytorycznej dyskusji na sesji, większością głosów. Za wzrostem cen do zaproponowanych wartości zagłosowało 11 radnych, 1 był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

– Rada gminy obowiązana jest w drodze uchwały dokonać wybo-

ru metody, ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – mówił Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Zgodnie z ustawą środki z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie mogą być wykorzystane na cele niezwiązane z pokrywaniem kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami. Z pobranych opłat gmina pokrywa koszty funkcjonowania systemu, odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów, tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego ich zbierania, obsługę administracyjną systemu i edukację w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami. Uchwalone w październiku 2019 roku stawki opłat są po czterech latach od ich wprowadzenia oraz po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego niewystarczające. Główne powody tego to wzrost kosztów energii, paliwa, płacy minimalnej, podwyższenie standardów recyklingowych z 35 do 45 procent. Dodatkowo w ciągu ostatnich lat znacznie wzrósł zakres świadczonych na rzecz mieszkańców usług wprowadzonych w gminie po 2013 roku, między innymi odbiór odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów budowlanych i rozbiórkowych, przeterminowanych leków, zużytych baterii. Na miesięczny koszt obsługi systemu w naszej gminie na 2024 roku składają się koszty podmiotu wynikające z postępowania przetargowego, koszty obsługi administracyjnej, liczba deklaracji składanych przez właścicieli domków letniskowych, ryczałtowa roczna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami, liczba osób objętych systemem. Biorąc to wszystko pod uwagę, stawka opłaty na jednego mieszkańca wyniosła 41 złotych. Obowiązkiem właściciela nieruchomości jest zbieranie odpadów w sposób selektywny. Jeśli właściciel nie będzie wywiązywał się z tego obowiązku, zostanie zastosowana opłata podwyższona, czyli dwukrotność opłaty.

Od 1 lutego zatem każdy mieszkaniowiec miasta i gminy Skępe płaci 41 złotych za odbiór śmieci z domowego śmietnika, kto nie będzie segregował, zapłaci 82 złote, a kto będzie kompostował odpady biodegradowalne, zapłaci 38 złotych.

– Wzrost jest bardzo duży – mówi radny Jarosław Gołębiewski. – Przedsiębiorca liczy stawkę za tonaż i kalkuluje, ile wywiezie, tyle naliczy opłaty. Zauważam, że wszyscy przedsiębiorcy powinni mieć podpisane umowy na wywóz śmieci, ale urząd gminy, pomimo swoich uprawnień nie dokonał weryfikacji przedsiębiorców, czy mają takie umowy i jakie

podpisane. A może się zdarzyć, że te śmieci zostaną dokooptowane do śmieci naszych miejskich, za co my zostaniemy obciążeni. Proszę więc ratusz, aby zrobić wszystko, żeby do początku przyszłego roku zweryfikować wszystkich przedsiębiorców i wszystkie umowy. Nie mamy zestawienia, ile firm zostało skontrolowanych, jakie umowy mają, urząd tego nie posiada, więc nie wiemy, czy pracownicy ratusza zrobili wszystko, co mogli. Miejmy nadzieję, że nowy rząd zrobi coś, dzięki czemu samorządy odetchną.

Włodarze zapewniają o kontrolach, weryfikacjach mieszkańców, którzy nie złożyli deklaracji śmieciowych. Pozostaje apelować do każdego, by zgłaszać niedopełnienie obowiązku zgłoszenia właściwej liczby osób zamieszkujących dane gospodarstwo, bo tylko w ten sposób uzyskać można sprawiedliwe opłaty. Jeżeli wciąż zbyt dużo ludzi będzie uchylało się od obowiązku złożenia deklaracji i przyjęcia obowiązku zapłaty za wywóz śmieci, pozostali uczciwie płacący mieszkańcy, będą płacić za drogo.

– To nie jest do końca tak, że my nie weryfikujemy – wyjaśnia Piotr Wojciechowski, wóldarz miasta i gminy Skępe. – Rzeczywiście może należałoby zrobić to w większym stopniu, ale pracownicy, którzy się tym zajmują, dokonują tej weryfikacji. Na cenę wpływ mają wymienione przez pana sekretarza czynniki, ale trzeba też zauważyć, że poprzedni przetarg był rozstrzygnięty na cztery lata, czyli przez cztery lata mieszkańcy mieli stałą kwotę do zapłaty za odpady wyprodukowane w ich gospodarstwach. Okazało się, że jesteśmy jedną z gmin, która produkuje największą ilość odpadów tonażowo, a tak to jest w tej chwili przeliczane. Unieważniliśmy pierwszy przetarg, szukając jak najlepszego rozwiązania dla mieszkańców, licząc na to, że drugi będzie korzystniejszy, ale okazało się to też nie do końca zgodne z naszymi przewidywaniami. Zgłosiła się do drugiego przetargu również tylko jedna firma zainteresowana odbiorem. Wiemy, że im więcej firm zgłasza się, tym sytuacja jest korzystniejsza. Zrobiliśmy wszystko, co mógł zrobić w tej sytuacji burmistrz i samorząd. Myślę, patrząc wstecz, że gdybyśmy co roku rozstrzygali przetargi, byłibyśmy teraz w innych miejscach, bo te koszty sukcesywnie rosły, a my zostawialiśmy w tym samym miejscu. Będziemy weryfikować wszystkie osoby i firmy, które nie dokonują wpłaty w określonym czasie i terminie. Jeżeli nie nastąpią systemowe rozwiązania w gospodarce odpadami, to samorządy będą miały coraz trudniejszą sytuację, a ceny wywozu będą coraz wyższe. Ceny

przetargów we wszystkich gminach sukcesywnie rosną.

Na wzrost kosztów gospodarowania odpadami wpłynął między innymi wzrost kosztów energii o 100 procent od czasu ostatniego przetargu, który odbył się w październiku 2019 roku, wzrost cen paliw o 19 procent, podwyżki płac minimalnych o 37 procent czy opłat środowiskowych o 76 procent. Te wszystkie składniki wpływają na to, że firmy śmieciowe żądają wysokich cen za gospodarowanie śmieciami wyprodukowanymi przez mieszkańców danej gminy.

– Tona odpadów posegregowanych oddanych do PUK-u to 890 złotych, a tona odpadów resztkowych to 1500 złotych, więc trzeba zwracać uwagę na to, żeby jak najlepiej te odpady segregować, żeby było jak najmniej odpadów resztkowych – zauważa radna Aleksandra Ruszkowska. – Umowę mamy teraz podpisaną na rok i w przyszłym roku znowu będziemy borykać się z problemem śmieci i znowu będzie przetarg na odbiór nieczystości stałych, a każde przedsiębiorstwo będzie nam składało ofertę na podstawie tego roku, ich tonażu i posegregowania.

Deklaracje śmieciowe w mieście i gminie Skępe złożyło 5 545 osób, kompostownik posiada 2862 właścicieli posesji. Właściciele domów letniskowych z miasta i gminy Skępe, a jest ich 850, płacą ryczałtową opłatę roczną za gospodarowanie odpadami na swoich posesjach, która wynosi od każdego domku letniskowego 224 złote i jest to kwota maksymalna.

– Na terenie gminy produkujemy w ciągu roku około dwóch tysięcy ton odpadów, z czego 1100 ton to odpady niesegregowane, 900 ton to odpady segregowane – informuje wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Tona odpadów niesegregowanych to 1580 złotych netto, 829 złotych netto segregowanych. To jest w naszym interesie, żeby uświadamiać mieszkańców, edukować i żeby jak najszerszelniej ten system funkcjonował, żeby te śmieci segregować. Firmie odbierającej odpady również zależy na jak największym wysegregowaniu, bo wskaźniki recyklingu, które muszą osiągnąć,

są coraz wyższe. Przetarg dlatego też był tak rozpisany, aby częścią zadania wykonawcy było przeprowadzenie akcji promocyjnych, szkoleniowych, spotkań uświadamiających mieszkańców w zakresie konieczności segregowania odpadów i robienia tego prawidłowo. Wiemy, że nawet niewielkie pomyłki mogą skutkować tym, że dana część wyprodukowanych odpadów nie jest odbierana jako odpad segregowany, a zmieszany, albo nie jest w ogóle odbierana. W 2024 roku w porozumieniu z wykonawcą określimy terminy i miejsca, gdzie te szkolenia, spotkania odbędą się.

Uchwalone stawki najbardziej uderzyły w najbardziej ubogich i rodziny wielodzietne, i co do tego nikt nie ma wątpliwości. Wydatek 41 złotych miesięcznie za osobę nie należy do drobnych wydatków, jest to 91,11 procenta maksymalnej stawki jaką za śmieci można obecnie w Polsce naliczyć.

– Rosną ceny, najbardziej obawiam się o rodziny wielodzietne i osoby samotnie mieszkające, które mają dochód tysiąca złotych – mówi radny Krzysztof Suchocki. – Trzeba zastanowić się jak tym ludziom o niskich dochodach pomóc. Pochylmy się na tym. Od dziewięciu lat podatki są stale podnoszone, śmieci też drożeją. W ciągu ostatnich czterech lat też już były u nas ograniczenia, wcześniej np. gabaryty ludzie mogli dwa razy w roku wystawiać, a potem to już było tylko na telefon, bo odpady wielkogabarytowe stały długo i nie były odbierane. Mocno została ograniczona zbiórka żużla i teraz jest to samo, mimo tej bardzo wysokiej ceny.

Przypomnijmy, że to było drugie podejście do cen za odbiór śmieci w gminie Skępe. I w porównaniu do listopadowej przymiarki można stwierdzić, że każdy mieszkaniowiec zyskał 2 złote, bo zgodnie z ówczesnym projektem cena wynosić miała 43 złote. Burmistrz Piotr Wojciechowski wówczas, czyli w listopadzie 2023 roku unieważnił przetarg na odbiór odpadów komunalnych i ogłosił kolejny, z nadzieją na uzyskanie tańszej oferty.

Dzisiaj wiemy, że podwyżka jest dla mieszkańców dokuczliwa i że emocje są ogromne.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

KURCZAKI

Wiejskie brojlery

Sprzedaż
od 18.03 do 23.03

Zapraszamy
I życzymy smacznego!

Burkwicz- Ruże 13
w godzinach od
09:00 - 17:00



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Region

Wyborcze układanki gotowe

dokończenie ze str. 1

Starosta Baranowski – dla dobra mieszkańców

– Uspokajam zatroskanych wyborców – wyjaśnia starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – W najbliższych wyborach samorządowych moja kandydatura znajdzie się na listach wyborczych. Jako urzędujący starosta mogę ubiegać się o mandat radnego Rady Powiatu w Lipnie z każdego okręgu wyborczego, a na terenie powiatu mamy tych okręgów pięć. Wszystkie gminy są mi bardzo bliskie i drogie, bo wszyscy jesteśmy mieszkańcami jednego powiatu, wszyscy radni wspólnie pracują na rzecz tej społeczności, bo przecież mamy jeden szpital, jeden transport, jedną szkołę specjalną czy muzyczną. Rada powinna działać jak jeden sprawny organizm. W związku z ogromnym sentymentem jakim darzę gminę Wielgie i Dobrzyń nad Wisłą, z uwagi na to, że tam na cmentarzu w Mokowie spoczywają moi dziadkowie. Rodzice mamy prowadzili gospodarstwo rolne w Zakrzewie w gminie Wielgie, a ja sam nadal pozostaję pracownikiem na urlopie bezpłatnym Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi. Postanowiłem w najbliższych wyborach startować właśnie z tego okręgu, czyli okręgu nr 3. Jednakże w okręgu nr 5 nazwisko Baranowski będzie reprezentowane przez mojego syna Rafała, który na pewno godnie będzie mnie zastępował w reprezentowaniu w radzie powiatu. Rafał to człowiek bardzo ambitny i charyzmatyczny. Myślę, że moje dotychczasowe działania na rzecz gminy Chrostkowo, jakim było między innymi wsparcie renowacji kościoła w Chrostkowie, budowa parkingu przy kościele, wielokrotne wsparcie wydarzeń i wyjazdów organizowanych przez jedyną szkołę w gminie Chrostko-

wo, modernizacja znacznej części drogi prowadzącej przez Chrostkowo wraz z budową chodników. Obecnie prowadzona jest modernizacja dróg w kierunku Wildna i Kawna. To są przykłady na to, że należycie reprezentowałem interesy wyborców tego okręgu w radzie powiatu. Cenię druhów i druhny OSP, wspieram jednostki poprzez dofinansowanie prac remontowych OSP Chrostkowo czy zakup niezbędnego sprzętu i wyposażenia. Te wszystkie przykłady wyraźniej niż słowa dowodzą, że uwagi na temat rzekomych nieporozumień na linii powiat – gmina Chrostkowo są bardziej niż przesadzone. Zawsze byłem otwarty na konstruktywną rozmowę i współpracę dla dobra naszych mieszkańców. Być może insynuacje te rodzą się w związku z moją nieobecnością na wydarzeniach organizowanych przez Urząd Gminy w Chrostkowie. Jednak wynika to z innych przesłanek.

Krzysztof Baranowski ubiega się więc o mandat radnego powiatu lipnowskiego w najbliższych wyborach, a zgłaszać na niego mogą mieszkańcy gminy Wielgie i miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Bobrowniki – troje kandydatów

W Bobrownikach mieszkańcy wybiorą burmistrza. O fotel ubiega się troje kandydatów. To 56-letni Anatol Jacek Grzegorzewski z KWW Razem dla gminy Bobrowniki, 50-letnia Wioletta Ewa Kopczyńska z KWW Razem w przyszłość dla gminy oraz urzędujący obecnie wójt, 52-letni Jarosław Jacek Poliwko, reprezentujący KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni.

Chrostkowo – dwoje kandydatów

W Chrostkowie o reelekcję ubiega się 47-letni Mariusz Lo-

renc z Lipna, obecnie urzędujący w gminie wójt. Włodarz startuje na kolejną kadencję z komitetu wyborczego swojego imienia. Kariera wójta Chrostkowa marzy się także 60-letniej Hannie Marii Kwiatkowskiej-Kudrej z Pustek Działyńskich. Kandydatka reprezentuje KWW Gmina Wspólne Dobro. Była dyrektorem szkoły w Chrostkowie.

Dobrzyń nad Wisłą – dwie kandydatury

W Dobrzyniu nad Wisłą burmistrzem chce zostać Joanna Seklecka z KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni. Kandydatka ma 44 lata. O reelekcję stara się także obecny burmistrz, 42-letni Piotr Paweł Wiśniewski, mieszkaniec Bachorzewa.

Kikół – trzy kobiety

Burmistrzem nie chce być dłużej Józef Predenkiewicz z Kikoła. Tu o fotel włodarza miasta powalczą trzy kobiety. Obecna wiceburmistrz Kikoła, a prywatnie żona starosty lipnowskiego, Małgorzata Baranowska reprezentuje w wyborach samorządowych KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni, ma 55 lat. Anna Baranowska z KWW Gmina Zmian ma 64 lata, a Renata Gołębiowska, obecna sekretarz Lipna i radna miejska w Kikole startuje z KWW swojego imienia, mieszka w Walentowie, ma 43 lata.

Gmina Lipno – dwóch kandydatów

W gminie Lipno ponownie wójtem chce zostać urzędujący obecnie Andrzej Piotr Szychulski, mieszkaniec Radomic. Włodarz reprezentuje KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni, ma 57 lat. Z urzędującym włodarzem o głosy wyborców powalczą Edward Celmer, obecny radny gminy Lipno, mieszkaniec Jankowa. Kandydat reprezentuje KWW Prawo i Sprawiedliwość, ma 63 lata.

Skępe – dwóch kandydatów

Dwóch kandydatów stanęło w szranki wyborcze w Skępem. Tutaj o głosy wyborców ponownie prosi Piotr Wojciechowski. Urzędujący obecnie burmistrz mieszka w Józefkowie, reprezentuje komitet wyborczy swojego imienia, ma 64 lata.

Z obecnym włodarzem zmierzy się 7 kwietnia przy urnach wyborczych Rafał Gołębiowski z KWW Rafała Gołębiowskiego. Kandydat mieszka w Skępem, pracował przez wiele lat w skępskim ratuszu, obecnie jest zatrudniony w jednostce organizacyjnej powiatu lipnowskiego, ma 43 lata.

Tłuchowo – bez konkurencji

W Tłuchowie wyborcy znajdą na liście tylko obecnego wójta Krzysztofa Dąbkowskiego. Włodarz ubiegający się o reelekcję ma 63 lata, reprezentuje KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni, mieszka w Tłuchówku.

Wielgie – wójt mówi wystarczająco

W Wielgim obecny wójt Tadeusz Wiewiórski nie kandyduje w wyborach samorządowych. Jest jednak troje kandydatów chętnych do zastąpienia wieloletniego włodarza Wielgiego. Gminą chce teraz zarządzać Maria Kulig, obecna wicestarosta lipnowska. Kandydatka ma 64 lata i mieszka w Nowej Wsi. Reprezentuje KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni.

W roli wójta gminy Wielgie widzi siebie także 58-letni Paweł Czekalski reprezentujący KWW Prawo i Sprawiedliwość. O głosy wyborców walczy także Sławomir Sadowski z Wielgiego, reprezentujący komitet wyborczy własnego imienia. Sławomir Sadowski ma 33 lata.

Lipno – czworo do wyboru

W Lipnie o fotel burmistrza ponownie ubiega się Paweł Banasik, obecnie urzędujący włodarz miasta, a wcześniej wieloletni radny miejski. Burmistrz-kandydat mieszka w Lipnie, ma 62 lata, reprezentuje komitet wyborczy własnego imienia.

Powrócić do gabinetu burmi-

strza Lipna chce Dorota Łańcucka. Była burmistrz ma 62 lata, mieszka w Lipnie, reprezentuje komitet wyborczy Koalicja dla Lipna.

Na fotelu burmistrza Lipna widzi siebie także Jolanta Zielińska, była już zastępca burmistrza Pawła Banasika. Kandydatka ma 53 lata i mieszka w Lipnie, reprezentuje KWW Jolanty Zielińskiej Przyjazne Miasto.

Burmistrzem Lipna chce zostać także Mariusz Włodarczyk mieszkający w Lubinie. Kandydat ma 44 lata, reprezentuje KWW Trzecia Droga – PSL-PL2050 Szymona Hołowni. Był dyrektorem szkoły w Chrostkowie, po czym został dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie.

Wybory

Do urn pójdziemy 7 kwietnia. Lokale wyborcze będą otwarte od godziny 7.00 do godziny 21.00. Każdy zgłasza na radnego gminnego/miejskiego, wskaże swojego kandydata do rady powiatu, do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego i postawi znak X przy nazwisku kandydata na burmistrza lub wójta.

Szczegółowe listy kandydatów do poszczególnych gremiów samorządowych są dostępne na stronie <https://wybory.gov.pl/samorzadz2024/pl>.

8 kwietnia będziemy znali skład rady miejskiej/gminnej, powiatowych i wojewódzkich. W wielu miejscowościach będą już wybrani włodarze. Tam, gdzie nie uda się kandydatowi uzyskać potrzebnej większości, dogrywka odbędzie za dwa tygodnie, czyli 21 kwietnia. W drugiej turze spotka się po dwóch kandydatów na burmistrza lub wójta, którzy zdobędą największe ilości głosów w pierwszej turze wyborów. Starostę powiatu wybiorą radni powiatowi ze swojego grona.

W wyborach samorządowych, jak w żadnych innych, liczy się dosłownie każdy głos. Ważna jest też frekwencja. Zachęcamy do wybierania.

Lidia Jagielska
fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE

DLA DZIECI

- nowe place zabaw

DLA MŁODZIEŻY

- Młodzieżowa Rada Gminy
- stawiamy na sport
- wyższa jakość nauczania

DLA SENIORÓW

- przestrzeń do wypoczynku
- program darmowych badań
- dofinansowanie seniorskich inicjatyw

DLA WSZYSTKICH

- porządek z wodą i ściekami
- monitoring gminny
- budowa i remont dróg
- urząd gminy dostępny dla osób niepełnosprawnych

Sławomir
Sadowski

NOWA ENERGIA!**NOWY WÓJT dla Gminy Wielgie***Działajmy teraz!*

Materiał wyborczy KWW Sławomir Sadowski. ■ Po wyborach posprzątam materiały reklamowe.

Ja pokażę, jak ten żłobek wygląda

GMINA SKĘPE ▶ Od kwietnia przy Szkole Podstawowej w Wólce miał rozpocząć swoją działalność żłobek samorządowy. Względy proceduralne sprawiły, że otwarcie opóźni się o kwartał, a nas już 16 marca o braku żłobka w budynku szkoły zaalarmowała pracownica obsługi podstawówki w Wólce



– Gdzie ten żłobek jest, co pani pisała – usłyszeliśmy w minioną sobotę trzy kroki po przekroczeniu progu Szkoły Podstawowej w Wólce od rozemocjonowanej pracownicy obsługi tej placówki. – Pani idzie, ja pokażę, jak ten żłobek wygląda, jak tam wygląda. Mogę pokazać, jak pani chce. Pokazać?

Nie daliśmy się pracownicy obsługi skusić, bowiem zdjęcia w szkole, podobnie jak w każdej innej placówce wykonujemy tylko za zgodą dyrektora, a do pomieszczeń szkolnych wchodzimy tylko z osobą o uprawnieniach pedagogicznych. Ta pani ani dyrektorem, ani nauczycielem, ani nawet upoważnionym pracownikiem administracji oświatowej nie jest. Ma natomiast wiedzę, że żłobka nie ma, ale czy też nie będzie?

Emocje pracownicy po zauważeniu dziennikarza odwiedzającego szkołę w Wólce z okazji dnia drzwi otwartych były na tyle duże, że wypadało nam domyślać się poważnej sprawy, a więc chyba rezygnacji z utworzenia żłobka. Nie brnęliśmy jednak w rozmowę, bo szkoła pełna dzieci to nie miejsce na tego typu wymianę zdań z jej niepedagogicznymi pracownikami. Poza tym 16 marca, a taką datę w kalendarzu pokazywała minioną sobota, to nie kwiecień. Co jest więc na rzeczy, że aż pracownica niepedagogiczna szkoły zdecydowała się na wyrzucenie żalu napotkanemu przypadkowo dla niej dziennikarzowi? Zapytaliśmy rychło u źródła, czyli władze Skępego.

– Rzeczywiście, żłobek w Wólce zacznie funkcjonować dopiero 1 lipca – przyznał nam Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Wtedy zostanie już wpisany do rejestru i zacznie funkcjonowanie jako osobna jednostka. Na opóźnienie wpłynęło przedłużenie się procedur. Okazało się bowiem,

że musimy uzyskać zmianę sposobu użytkowania tych pomieszczeń szkolnych na obiekt edukacyjny. Wszystkie pozostałe czynności przebiegają bez opóźnień, nie ma innych problemów. W kwietniu prawdopodobnie rozpoczną się prace w szkole, do zrobienia jest niewiele.

Cała reszta zapowiedzi władz Skępego, o których usłyszeliśmy na styczniowej sesji Rady Miasta w Skępem, a które dotyczą utworzenia w szkole w Wólce żłobka, jest aktualna. Jedynie zaskakująca wiele osób procedura zmiany sposobu użytkowania szkoły na obiekt edukacyjny wpłynie na kwartalne opóźnienie w otwarciu żłobka.

– Gdyby chodziło o zmianę hali magazynowej na żłobek, to byłoby zrozumiałe, ale gdy w szkole czy przedszkolu tworzy się żłobek, to już dziwi konieczność zmiany sposobu użytkowania – słyszymy od jednego z rozmówców. – Widocznie tak musi być.

Takie są wytyczne stosownego urzędu, i te skępski ratusz jako jednostka organizacyjna dla żłobka musi spełnić. Wcześniej w pomieszczeniach też przebywały dzieci, tyle że przedszkolne, otrzymywały opiekę i uczyły się, teraz po zmianie sposobu użytkowania z edukacyjnego na edukacyjny, będzie tam funkcjonował żłobek. Część szkoły zostanie oczywiście specjalnie do tego dostosowana, ale zakres prac modernizacyjnych nie jest duży.

I będzie to pierwsza w mieście i gminie placówka tego typu, świadcząca opiekę nad dziećmi do lat 3. Oczekiwanie rodziców jest ogromne, mamy nadzieję, że już nic nie stanie na przeszkodzie temu celowi. Jak widać po zaangażowaniu jednej z pracownic szkoły, która zdecydowała się na doniesienie dziennikarzowi niedociągnięć, utworzenie żłobka w Wólce to sprawa priorytetowa i co do tego wątpliwości nie

mamy, czując temperaturę sobotniej rozmowy. Biorąc to wszystko pod uwagę, mamy nadzieję, że termin lipcowy zostanie bezwzględnie dotrzymany i za kwartał będziemy relacjonować otwarcie żłobka i satysfakcję wszystkich pracowników szkoły.

– Docelowo projekt został zrobiony na dziesięcioro dzieci, ale zasoby powierzchniowe pozwolą na przyjęcie piętnaściora dzieci – wyjaśnia Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Mamy przyznane środki na funkcjonowanie żłobka przez najbliższe trzy lata. Jest to kwota 250 tysięcy złotych, więc na pewno znaczna część wynagrodzeń dla pracowników żłobka będzie pochodziła z tej sumy. W tych środkach oprócz prac adaptacyjnych związanych z przystosowaniem obiektu do potrzeb żłobka jest bardzo duża kwota, około 150 tysięcy złotych, przeznaczona na różnego rodzaju wyposażenie. Są to łóżeczka, materace, pomoce dydaktyczne, zabawki. Ten zakup będzie na tyle duży, że przez najbliższe lata nie trzeba będzie tego uzupełniać. Godziny funkcjonowania żłobka w Wólce jeszcze nie zostały dokładnie sprecyzowane, ale na pewno muszą one być dostosowane do godzin pracy rodziców, a więc musi to być pewnie 6.30 czy 7.00 i 17.00 lub 17.30. Stąd kwestia zatrudnienia większej liczby opiekunek, bo jeżeli zatrudnilibyśmy tylko dwie, spełniając wymogi dla tej liczby dzieci, to miałyby one 10 lub 12-godzinny dzień pracy, a musimy zapewnić maksymalnie 40-godzinny tydzień pracy.

Szczegóły funkcjonowania i terminy oraz kryteria naboru poznamy niebawem. Wiele kwestii zostanie ustalonych z rodzicami przyjętych milusińskich, najpierw dziesięciorga, a potem nawet piętnaściora. Organem prowadzącym żłobek będzie skępski Urząd Miasta i Gminy.

– Żłobek w Wólce będzie nową jednostką organizacyjną, w planach jest przyjęcie dziesięciorga dzieci – wyjaśnia Magdalena Elwertowska, szefowa wydziału oświaty Urzędu Miasta i Gminy Skępe. – Na ośmioro dzieci w żłobku przewidziany jest jeden opiekun, ale zrobiliśmy rekonesans, jak kto wygląda w innych placówkach i ustaliliśmy, że zatrudnimy trzy osoby, ponieważ żłobek będzie dłużej otwarty. Wynagrodzenia dla tych osób będzie wypłacał dyrektor tej jednostki, będzie to nowa jednostka oświatowa w naszej gminie, będzie miała swój budżet.

Już wiemy, że nie będzie powoływany nowy dyrektor żłobka, ponieważ tę funkcję będzie pełnił dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce. Wygląda na to, że chętnych do zapisania swoich pociech do pierwszego w gminie żłobka też nie będzie brakować.

– Jak tylko pojawiła się informacja, że żłobek w Wólce będzie tworzony, chętnych pojawiło się bardzo dużo i tak naprawdę dziesięć osób byśmy mieli już pierwszego dnia po pojawieniu się pierwszej informacji – mówi wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Na pewno jednak będzie rozpisany oficjalny nabór z preferencjami dla tych dzieci, które będą tego najbardziej potrzebować. Musimy zróżnicować i pewne kryteria naboru przyjąć tak, aby ta pomoc trafiła do najbardziej potrzebujących.

O szczegółach będziemy informować na bieżąco, a przypomnijmy, że pomysł utworzenia żłobka w budynku szkoły podstawowej w Wólce pojawił się rok temu.

– W szkole w Wólce zlokalizujemy żłobek i to jest już pewna na 100 procent decyzja – mówił nam w marcu ubiegłego roku burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. – Będzie to pierwszy nasz żłobek. Miejscowość rozbudowuje się, w całej gminie wydajemy coraz więcej pozwoleń, przybywa nam mieszkańców.

Wólka zlokalizowana jest zaledwie kilka kilometrów od Skępego, ma dogodny dojazd, bo leży przy drodze krajowej nr 10, a sama szkoła posiada doskonałą bazę lokalową do utworzenia żłobka. Część pomieszczeń na parterze zostanie odpowiednio dostosowana do potrzeb milusińskich i w lipcu, a nie jak pierwotnie planowano w kwietniu, dziesięcioro dzieci do lat 3 znajdzie opiekę w pierwszym samorządowym żłobku w gminie Skępe. A potem może to być i 15 maluszków.

Opiekę w żłobku znajdą dzieci nie tylko z Wólki, ale także z miasta i gminy Skępe. Bardzo ważne jest również to, że już obecnie w Szkole Podstawowej w Wólce z powodzeniem funkcjonuje przedszkole dla dzieci od lat 3. Swoje pierwsze kroki edukacyjne stawia w nim 20 maluchów. Rodzice pociech w wieku przedszkolnym, szkolnym i żłobkowym znajdą w Wólce miejsce dla wszystkich swoich dzieci. W ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Wólce i oddziale przedszkolnym uczy się obecnie 70 dzieci, w tym uczniowie z niepełnosprawnościami. Klasy nie są tak liczne jak w dużych szkołach.

Dzieci czują się doskonale, panuje rodzinna atmosfera.

Szkoła już posiada salę terapeutyczną. Jest wygodna stołówka, sale lekcyjne z nowoczesnym wyposażeniem, sprzętem komputerowym, tablicami interaktywnymi, pomocami dydaktycznymi i zabawkami dla najmłodszych. Nie bez znaczenia jest otoczenie placówki, która posiada wygodny parking, plac zabaw, boisko i plac zieleni, a sąsiaduje z licznymi drogami spacerowymi, terenami zielonymi, leśnymi i jeziorami. Wycieczki, spacer i zgłębianie tajemnic przyrody to dla uczniów szkoły w Wólce, a za niewiele ponad trzy miesiące dla milusińskich z gminy i miasta, codzienność.

Szkoła w Wólce wchodzi więc pewnym krokiem w kolejny etap swojego rozwoju. Od lipca stanie się miejscem opieki dla najmłodszych, wychowania przedszkolnego dla maluchów i nauki dla uczniów. Istnieć będzie możliwość związania się dziecka z tą placówką na 15 lat, od żłobka aż po ósmą klasę. Każdy może dołączyć do społeczności szkoły w Wólce.

Oczekiwanie na utworzenie żłobka jest ogromne także, jak widać, wśród pracowników niepedagogicznych szkoły w Wólce, którzy odliczają dni i obserwują pomieszczenia, które władze gminy przeznaczyć chcą na potrzeby żłobka. Władze Skępego zapewniają, że po pokonaniu tej jednej niespodziewanej przeszkody proceduralnej, żłobek 1 lipca zacznie działać na pewno.

To ważna deklaracja, bowiem udało się nam ustalić, że do mieszkańców Skępego i okolic docierają także niesprawdzone informacje, że żłobek w Wólce nie powstanie ani w kwietniu, ani w ogóle, że żadne prace nie toczą się i nie będą toczyć w szkole, że wniosek o utworzenie żłobka został odrzucony, że ktoś inny prywatny żłobek otworzyć chce, etc. I rodzice zawiedzeni są do tego stopnia, że próbują już nawet szukać miejsc dla swoich pociech w innych placówkach, poza Skępem.

Przypominamy więc, że władze miasta zapewniają, iż żłobek w Wólce rozpocznie działalność 1 lipca na pewno. Mamy nadzieję, że to będzie już ostateczna i pewna data. Jak już wszystko będzie gotowe i dostępne, my także zajrzemy do żłobka w Wólce, a relację opublikujemy na łamach CLI. Do tematu więc wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gucio ma pięć lat

SKĘPE ➤ 15 marca jubileusz obchodziło Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Skępem „Gucio”



– Właśnie mija pięć lat, od kiedy pełna zapału grupa ludzi, rodziców, nauczycieli powołała do życia Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Skępem Guccio – mówiła w piątek Mirosława Krasieńska, prezes Stowarzyszenia. – Ich wyjątkowość i zaangażowanie przyczyniło się do rozwoju stowarzyszenia. Guccio liczy 35 społeczników, którzy nieodpłatnie wykonują zadania, lubią i chcą pracować na rzecz innych, a w wielu przypadkach są sponsorami tych działań. Wpłaty członkowskie są głównym źródłem naszych dochodów, darowizny i pozyskane fundusze z grantów.

Stowarzyszenie ma statut, zarząd i cele ze wspieraniem szkoły w głównej roli, integracją środowiska wokół szkoły, organizowaniem zajęć, warsztatów, wycieczek dla uczniów, ale też finansowanie remontów czy wspieranie finansowe najuboższych uczniów. Jednym słowem Guccio robi wszystko, aby uczniowie skępskiej szkoły podstawowej otrzymywali jak najszerszy wachlarz oferty pozalekcyjnej. I udaje się. Guccio pozyskał pieniądze np. na zorganizowanie zajęć wakacyjnych z laboratorium dympiącego lodu, zdrowymi słodyczkami czy lodami molekularnymi, ale też wspólnym gotowaniem czy innym razem bezpłatnych warsztatów ekologicznych, ceramicznych, stolarskich, filcowania wełny, etc. z poczęstunkiem dla 75 dzieci. Guccio ma na koncie wycieczki tematycznie dla dzieci i rodziców. Ferie zimowe to wyjazdy dla uczniów organizowane w celu urozmaicenia wypoczynku, to wizyty w kinie. Guccio patronuje konkursom, funduje nagrody w zmaganiach uczniowskich, organizuje wystawy, włącza się w akcje czytelnicze, ekologiczne, jubileusze np. szkoły.

– Po raz pierwszy w 2021 roku złożyliśmy wniosek o dotację do Starostwa Powiatowego w Lipnie i tę dotację otrzymaliśmy na wycieczkę do Grębocina dla 46 osób – mówi Mirosława Krasieńska. – W 2023 roku

również otrzymaliśmy dotację dla 46 uczniów na wycieczkę do Szymbarku i na Kaszuby. Bardzo podobało się dzieciom. Łącznie z mini grantów pozyskaliśmy 30 tysięcy złotych, to jest duża kwota. Kolejne lata będą jeszcze lepsze, bo mamy już doświadczenie, a Stowarzyszenie będzie jeszcze bardziej rozpoznawalne. Wielkie rzeczy mają małe początki. Idziemy więc i zdobywamy coraz więcej.

Dzięki działalności Stowarzyszenia uczniowie zwiedzają, poznają nowe miejsca. W tym roku planowany jest wyjazd do kopalni soli i do zoo dzięki dotacji otrzymanej właśnie z powiatu lipnowskiego.

Guccio udziela pomocy rzeczowej, np. uczniowi poszkodowanemu pożarem i choremu dziecku. Odbywają się kiermasze ciast na rzecz np. WOŚP-u. Stowarzyszenie jest widoczne na jarmarkach świątecznych, dołożyło do zakupu materaca dla szkoły czy wyposażenia pracowni komputerowej.

Corocznie Guccio organizuje konkurs na najaktywniejszego wolontariusza i nagradza takie dzieci. Tym samym Stowarzyszenie uczy pomagać, roztacza dobro i tym dobrem zaraża. I ma w tym swoje ogromne sukcesy. Są namacalne efekty działalności Guccio.

– Było trudno, bo ludzi z pasją, ludzi do pracy społecznej jest coraz mniej – mówiła Ewa Jastrzębska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Skępem. – Pomimo, że było trudno, to było warto. Ja o takim stowarzyszeniu myślałam, jeszcze zanim przystąpiłam do konkursu, zawarłam taki pomysł w koncepcji funkcjonowania tej szkoły. Nie od razu Kraków zbudowali i najpierw trzeba było zająć się ważniejszymi sprawami, ale 10 stycznia 2019 roku zaprosiłam wszystkich, którzy chcieli pracować społecznie na rzecz tej szkoły i dzieci. Ku mojemu zdziwieniu grupa ludzi odpowiedziała na ten pomysł. Myślałam, że będzie

tych osób więcej, ale potrzebne było siedem osób. I te siedem osób przybyło na spotkanie. Była praca nad statutem, dokumentami, stowarzyszenie jest, działa, liczy obecnie 35 członków i mam nadzieję, że będzie nas jeszcze więcej. Było warto, a nie udało się bez pracy wspólnej. Stowarzyszenie współpracuje z panem burmistrzem, rodzicami, radą rodziców, Komisją do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Myślę, że to Stowarzyszenie będzie trwać, bo pomaganie jest wspieraniem. Na początku kwietnia 2019 roku zostaliśmy zarejestrowani w sądzie i rozpoczęła się ciężka praca, zmienił się prezes Stowarzyszenia, moją propozycję przyjęła pani Mirka. Cieszę się, bo to moje kolejne dziecko obchodzi dzisiaj piąte urodziny. Koszt to składka 50 złotych rocznie, nie jest to dużo. Dziękuję członkom Stowarzyszenia za poświęcanie swojego czasu, pozyskiwanie pieniędzy i otwartość na nasze prośby. Dziękuję za wspieranie szkoły.

W spotkaniu jubileuszowym uczestniczyły władze samorządowe Skępego z burmistrzem Piotrem Wojciechowskim i przewodniczącym Rady Miejskiej Januszem Kozłowskim na czele i powiatu lipnowskiego z przewodniczącą Rady Powiatu Anną Smużewską. Nie brakowało licznych przyjaciół Guccio, członków, współpracowników.

– Gratuluję działalności stowarzyszenia – mówił burmistrz Piotr Wojciechowski. – Z wielką przyjemnością patrzę na 5-letnie działanie. Sam też jestem członkiem Guccio. Nie ma lepszej inwestycji jak inwestycja w rozwój dzieci i młodzieży, a ta działalność to nic innego na rozwój zainteresowań naszego młodego pokolenia. Pozyskiwane środki trafiają do naszych dzieci. Trzeba patrzeć w przyszłość, ja życzę kolejnych jubileuszy dla dobra naszych dzieci. Samorząd miasta i gminy Skępe wspierał, wspiera i będzie wspierał działalność Guccio.

Nie obyło się bez życzeń, podziękowań i prezentów. Popłynęło między innymi wsparcie od samorządu miejskiego na wakacyjną wycieczkę dla dzieci.

– Reprezentuję radę rodziców, od kiedy moja córka rozpoczęła naukę w tej szkole – mówił Rafał Gołębiowski ze Starostwa Powiatowego w Lipnie. – Cieszę się, że to Stowarzyszenie jest, bo wzajemnie się uzupełniamy i współpracujemy. Każde dodatkowe pieniądze na dzieci są cenne. Życzę jak najwięcej jubileuszy. Aplikujcie do powiatu o środki co roku i zapewniam, że co roku te dotacje będziecie dostawali.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Józefa Chojnickiego

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie składam wyrazy głębokiego współczucia

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski



Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Henryka Choromańskiego

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie składam wyrazy głębokiego współczucia

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Janiny Treli

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie składam wyrazy głębokiego współczucia

Starosta Lipnowski

Krzysztof Baranowski

Szeroko otworzyli drzwi

GMINA SKĘPE ➤ 16 marca w Szkole Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce odbyła się akcja promująca placówkę. W „Drzwiach otwartych” uczestniczyła społeczność szkolna i władze gminy z wiceburmistrzem Krzysztofem Jaworskim na czele, a z możliwości zwiedzenia szkoły skorzystali rodzice z kandydatami na uczniów

Dyrektor SP w Wólce Magdalena Grzelak wspólnie z nauczycielami i uczniami zaprezentowała placówkę, dokonania dzieci, wyposażenie. Na szczególną uwagę zasługują lekcje rękodzieła pod okiem Elżbiety Kawskiej, tańce i śpiewy u Agnieszki Wykrętowicz i przymiarki teatralne u Moniki Kozickiej. Najmłodszy goście bawili się doskonale, zwiedzali szkołę, zasiadali w ławkach, stawiali pierwsze litery na tablicach interaktywnych, ćwiczyli w sali gimnastycznej. Od drzwi szkolni goście czuli się zaopiekowani przez Katarzynę Walczewską. Na każdego czekał w szkolnej stołówce pyszny poczęstunek. Były kolorowe kanapki i pachnące gofry.

– Obecnie uczy się u nas 70 uczniów – mówi Magdalena Grzelak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce. – Liczba uczniów z roku na rok zwiększa się. W ubiegłym roku uczyło się u nas 60 dzieci. Zapraszamy każdego zainteresowanego dołączeniem do naszej szkoły od klasy pierwszej do ósmej, ale także

do oddziału przedszkolnego. Dołączyć do nas można w każdej chwili, jesteśmy otwarci również na przyjęcie dzieci niepełnosprawnych, służymy wyjaśnieniami, zachęcam do kontaktu. W tej chwili jesteśmy po pierwszym etapie rekrutacji i mamy do przedszkola 17 dzieci, a do pierwszej klasy mamy 6.

Każdy, kto chce dołączyć do społeczności szkolnej w Wólce w szkole podstawowej i oddziałach przedszkolnych, może zadzwonić pod numer 54 287 70 22 i uzyskać informacje. Od lipca w szkole w Wólce będzie funkcjonował żłobek publiczny, pierwszy w gminie Skępe (o tym szerzej w artykule „Pokażę, jak ten żłobek wygląda”).

Placówka jest nowoczesnie wyposażona, dysponuje doskonałą bazą lokalową, jest przystosowana do przyjmowania uczniów niepełnosprawnych. Szkoła Podstawowa w Wólce rozwija się i powiększa swoje szeregi.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Michała Rumińskiego

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie składam wyrazy głębokiego współczucia

Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski



Nakryli do wielkanocnego stołu

GMINA LIPNO 17 marca w Szkole Podstawowej w Wichowie odbyła się dziewiąta edycja gminnej wystawy „Stoły wielkanocne na ziemi dobrzyńskiej”



– Mam dzisiaj wyjątkową tremę, bo po kilkudziesięciu latach stanęłam znowu w tej szkole, już nie jako uczeń – mówiła Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – To wyjątkowe wzruszenie, bo ja tutaj też kiedyś występowałam, recytowałam. Dzisiaj patrzę z podziwem na występujące dzieci, ale także

na to, jak pięknie kultywowana jest tu tradycja i mam nadzieję, że ta tradycja nie zgaśnie, bo to na nas spoczywa obowiązek przekazywania jej młodym pokoleniom. Święty Jan Paweł II mówił, że noc wielkanocna ma niezwykłą moc. Ja życzę, aby do naszych domów zagościła radość, nadzieja i miłość, i żeby towarzyszyła nam zawsze.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Stoły wielkanocne tradycyjnie nakryli i zapętlili smakowicie wyglądającymi potrawami członkowie kół gospodyń wiejskich z Łochocina, z Krzyżówek, ze Złotopola, z Ostrowitego oraz z Domu Seniora w Ostrowitem.

– Kolejna już wystawa stołów wielkanocnych to wyjątkowe wydarzenie, podczas którego możemy podziwiać piękno

i różnorodność tradycji związanych z wielkanocnymi potrawami i ozdobami – mówił Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Bogactwo zwyczajów i tradycji łączy nas jako społeczność. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wystawy. Niech ta wystawa przyniesie nam radość.

Poświęcenia pokarmów

dokonał ks. Henryk Wysocki, proboszcz parafii w Chełmicy Dużej. Tradycję świąt przypomnieli słowem i piosenką licznie zgromadzonemu w niedzielne popołudnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Wichowie. Nie zabrakło stoisk z wielkanocnym rękodziełem artystycznym i świątecznej atmosfery.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Profilaktyka jest najważniejsza

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 15 marca 2024 roku w Zespole Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą odbyło się dla wszystkich uczennic szkolenie na temat: „Łączymy siły, by wspierać Kobiety w Profilaktyce Raka Piersi”



OGŁOSZENIE

**OGŁOSZENIE PREZESA STOWARZYSZENIA NA RZECZ GMIN I POWIATU LIPNOWSKIEGO „WSPÓLNIE DLA PRZYSZŁOŚCI”
Z DNIA 20 MARCA 2024 ROKU O MOŻLIWOŚCI ZAPOZNANIA SIĘ
ORAZ SKŁADANIA UWAG I WNIOSKÓW
DO PROJEKTU DOKUMENTU
„STRATEGIA OBSZARU PROWADZENIA POLITYKI
TERYTORIALNEJ LIPNO”
RAZEM Z „PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO
PROJEKTU STRATEGII TERYTORIALNEJ OBSZARU PROWADZENIA
POLITYKI TERYTORIALNEJ LIPNA”.**

Na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023, poz. 1094 ze zm.) Prezes Stowarzyszenia przystępuje do postępowania w sprawie prognozy oddziaływania na środowisko i podaje do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem dokumentu „Strategia Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno”
razem z „Prognozą oddziaływania na środowisko projektu Strategii Terytorialnej Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipna”.

Projekt dokumentu razem z Prognozą podany został do publicznej informacji, z możliwością składania przez społeczeństwo uwag i wniosków w okresie od dnia 20 marca 2024 roku do dnia 12 kwietnia 2024 roku.

Uwagi i wnioski do Prognozy można składać:

- drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: projektyipromocja@lipnowski.powiat.pl ;
- drogą korespondencyjną, pocztą tradycyjną na adres Biura Stowarzyszenia na Rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie Dla Przyszłości”, ul. Sierakowskiego 10B, 87-600 Lipno (decyduje data wpływu);
- ustnie do protokołu w Biurze Stowarzyszenia Biura Stowarzyszenia na Rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie Dla Przyszłości”, ul. Sierakowskiego 10B, 87-600 Lipno

Dokumenty będą dostępne od dnia 20 marca 2024 roku do dnia 12 kwietnia 2024 roku stronie internetowej www.lipnowski.powiat.pl w zakładce OPPT Lipno, a także w siedzibie Biura Stowarzyszenia Na Rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie Dla Przyszłości”, ul. Sierakowskiego 10B, 87-600 Lipno.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie Dla Przyszłości”,
Uwagi i wnioski powinny zawierać dane zgłaszającego.

Uwagi zgłoszone po 12 kwietnia 2024 roku pozostaną bez rozpatrzenia.
Szczegółowych informacji w sprawie udzielają pracownicy Biura Stowarzyszenia pod numerem telefonu: +48 54 30 66 132 oraz za pomocą poczty elektronicznej, e-mail: projektyipromocja@lipnowski.powiat.pl

**Prezes Stowarzyszenia
na Rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego
„Wspólnie Dla Przyszłości”**

Warsztaty przeprowadziła Agnieszka Kłopotek, prezes Stowarzyszenia „Kobiety w Centrum”. To organizacja działająca na terenie całego kraju, dająca się każdej kobiecie, by łatwiej odnalazła się we współczesnym świecie i potrafiła w nim lepiej zadbać o samą siebie. Przewodni, różowy kolor spotkania był widoczny na wszelkich materiałach promocyjnych stowarzyszenia, na różowo ubrały się również uczestniczki warsztatów. W sposób merytoryczny, ciekawy i przystępny dziewczęta jak i żeńska część kadry Zespołu Szkół dowiedziały się jak ogromnym problemem jest ta podstępna choroba i jak jej zapobiegać. Uczyły się jak dokonać samobadania piersi na specjalistycznym modelu i jak rozpoznawać niepokojące objawy.

– Optymizmem napawa fakt, że odpowiednio wcześniej wykryty nowotwór piersi jest całkowicie wyleczalny. Dlatego z tak ogromnym entuzjazmem Agnieszka Kłopotek zachęcała zebrane panie do samodyscypliny w samobadaniu piersi. Przekonywała, że kilkanaście minut w miesiącu poświęcone palpacyjnemu badaniu piersi może uratować niejednej z nas życie, zaoszczędzić czas, który trzeba by poświęcić na leczenie. Im szybciej zdiagnozowany rak piersi, tym skuteczniejsze i krótsze jego

leczenie. Ważne są również bardziej specjalistyczne badania jak chociażby usg czy mammografia, jednak pierwszym krokiem w diagnostyce nowotworu piersi jest ich samobadanie – informuje Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą.

Uczestniczki tego cennego spotkania nauczyły się również jak należy chronić się przed zakażeniem wirusem HPV, jakie są zagrożenia wynikające z zarażenia się nim oraz o konieczności szczepień profilaktycznych.

Bezpośredni kontakt to najlepszy sposób, aby w przyjaznej, bliskiej i bezpiecznej atmosferze uzyskać wiedzę oraz praktyczne umiejętności związane z odpowiednio wczesnym wykryciem nowotworu i skutecznym działaniem. Podczas spotkania uczestniczki poznały najważniejsze zasady profilaktyki oraz otrzymały odpowiedzi na nurtujące pytania. Profilaktyka ma znaczenie. Choć nie mamy pełnego wpływu na to, czy zachorujemy, możemy mieć wpływ na to, co będzie później. Wczesnie wykryty rak piersi jest uleczalny w 95% przypadków, dlatego należy troszczyć się o siebie, badać się regularnie i zachęcać do tego bliskie kobiety.

(ak), fot. nadesłane



Bohater bez peleryny

POSTAĆ ▶ Był nieprzejednany, nie dbał o karierę, ponieważ miał swoje idee, którym pozostał wiernym. Mowa o Stanisławie Gołębiowskim, jednym z cichych bohaterów początków XX wieku



Stanisław Gołębiowski urodził się w 1877 roku w Skępem. Po skończeniu szkoły powszechnej wstąpił do seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie, które ukończył z wyróżnieniem. Zo-

stał nauczycielem ludowym, który nie bardzo myślał, by wspierać rosyjskich zaborców we wpajaniu polskim dzieciom rosyjskich zasad życia. Takie działanie było ryzykowne i zakończyło się

dla Gołębiowskiego uwięzieniem w 1908 roku w Płocku. Po przeprowadzeniu śledztwa został zwolniony do domu, ale roztoczono nad nim „opiekę” rosyjskiego systemu bezpieczeństwa. W 1912 roku został ponownie aresztowany i tym razem zakazano mu wykonywania zawodu nauczyciela.

Nasz bohater udał się więc do Warszawy i tu wykładał potajemnie na żeńskich pensjach (rodzaj prywatnego internatu) oraz w tajnym seminarium nauczycielskim. Od 1906 roku działał w redakcji czasopisma „Naród”. Rosjanie nie mogli tolerować takiego tytułu na rynku prasowym, więc starali się drogą urzędową niszczyć „Naród”. Gołębiowski z kolegami musieli więc przenosić redakcję, zmieniać tytuł czasopisma i stosować inne sztuczki. Gołębiowski pisywał również do innych czasopism np. Gazety Porannej oraz Zorzy.

- Czysty i prawy jego charakter budził szacunek ogólny, pogodne zaś usposobienie i uczynność koleżeńska nieciły we wszystkich bliskich mu sercach wdzięczność i przywiązanie - czytamy w nekrologu Gołębiowskiego. Zmarł nagle na atak serca 8 grudnia 1917 roku. Nie doczekał wolnej Polski, ale już wówczas w kraju powstawały szkoły z wyłącznie polskim językiem nauczania.

(pw)

XIX wiek

Smutne piękno

Każda epoka miała swój ideał kobiecości. W starożytnej Grecji reprezentowała go rzeźba Venus z Milo. Rubens gustował w paniach o nieco okrąglejszych kształtach.

Audrey Munson była modelką, która pozowała dla setek artystów i chociaż ona sama nie żyje, od ponad 30 lat jej ciało „prze-trwało” w wielu rzeźbach i rysunkach. Audrey urodziła się w okolicach Nowego Jorku. Była córką kierowcy i potomkini irlandzkich migrantów. Gdy miała osiem lat, jej rodzice rozwiedli się, a Audrey zamieszkała z matką. Mając 17 lat, rozpoczęła karierę jako aktorka i dziewczyna śpiewająca chórki na koncertach. Zaczynała od epizodycznych ról, np. pokojówek lub przypadkowych przechodniów. Razem z matką dorabiała, sprzedając akcesoria do ubrań na ulicach Nowego Jorku.

I tu przyciągnęła wzrok słynnego fotografa Felixa Herzoga. Mężczyzna zaproponował dziewczynie, by pozowała dla niego. Później przyszły kolejne znajomości z artystami i zaproszenia do pozowania. Jednym z nich był Isidore Konti, słynny rzeźbiarz. To on wykonał pierwszą rzeźbę do której Audrey pozowała nago. Gotowe dzieło pt. „Trzy gracie” stało w sali balowej Hotelu Astor w 1909 roku. Wkrótce w prestiżowych budynkach na Manhattanie pojawiły się rzeźby, do których pozowała Audrey Munson. Niedługo okrzyknięto ją mianem „Miss Manhattan”.

W 1915 roku w San Francisco odbyła się prestiżowa wystawa Panama-Pacific Exposition. Jej twórcy wzniesli na tę okazję specjalny budynek wystawowy, który wienczyło 100 posągów. Na prawie wszystkich uchwycono właśnie Audrey Munson. Wkrótce pojawiły się także propozycje występów w filmach, zaproszenia na bale w towarzystwie śmietanki towarzyskiej Ameryki. Matka Audrey chciała spieniężyć sławę córki, nalegając, by ta przyjęła za-

loty ze strony Hermanna Oelrichsa, jednego z najbogatszych biznesmenów USA. Dodajmy, że był tylko o 41 lat starszy od modelki.

Audrey Munson mieszkała z matką w budynku należącym do niejakiego doktora Wilkinsa w Nowym Jorku. Doktor zakochał się w Audrey i zamordował własną żonę, tylko po to, by być znowu dostępnym do ślubu. Audrey z matką stały się celem ataków ze strony zbulwersowanego społeczeństwa. Modelka zaprzeczała, by łączyły ją jakiegokolwiek relacje z doktorem. Ten został skazany na krzesło elektryczne, ale zdołał powiesić się w celi jeszcze przed wykonaniem oficjalnego wyroku.

Po skandalu kariera Audrey Munson załamała się. Zaczęła więc zarabiać, sprzedając sprzęt kuchenny, a później sprzedając bilety do lokalnego muzeum. W 1921 roku przyciągnęła uwagę tłumów swoim poszukiwaniem odpowiedniego kandydata na męża. W sierpniu poddała się i oznajmiła, że chyba jednak nie zamierza być czyjąkolwiek żoną. Kilka tygodni później została aresztowana przez policję za nieobyczajne zachowanie. Chodziło o to, że wystąpiła nago w filmie pt. „Inspiracja”. Sceny nie były wcale mocno kontrowersyjne. Audrey grała w filmie modelkę pozującą artystom. W tamtych czasach prawo w USA było jednak bardzo surowe.

Rok później, po załamaniu nerwowym próbowała popełnić samobójstwo, zażywając rtęć. W wieku 40 lat trafiła do szpitala psychiatrycznego z objawami depresji i schizofrenii. Pozostała tam przez 65 lat i zmarła, dożywając 104 lat. Po śmierci matki Audrey nie była odwiedzana w szpitalu przez 25 lat przez nikogo.

(pw)

XIX wiek

Listy do awansu

Czego się nie robi dla awansu? Jeden z rosyjskich urzędników w XIX wieku objechał wszystkie kościoły w lipnowskim. Nie chodziło o wymodlenie awansu, ale o... podsłuchiwanie.

Po powstaniu styczniowym w dawnym Królestwie Polskim (części zaboru rosyjskiego) wprowadzono nowe, rygorystyczne zasady. Na urzędników mianowano już niemal wyłącznie Rosjan i dawano im pole do popisu w do-

noszeniu na innych urzędników. W każdej guberni (rosyjski odpowiednik województw) mianowano wicegubernatorów. Ich zadaniem było kontrolowanie urzędników powiatowych i gminnych oraz znajdowanie wszelkich nadużyć.

Mówiąc wprost, im więcej udało się donieść, tym wyższe były szanse na awans.

Podobnie było w Guberni Płockiej, do której należał powiat lipnowski. Wicegubernatorem mianowano Mikołaja Swoło-

enzenkę. Ten bardzo pragnął być przeniesionym do Guberni Piotrkowskiej, bogatszej i bardziej prestiżowej. Postarał się więc o sporządzenie listy kościołów w powiecie lipnowskim, w których śpiewano zakazaną pieśń „Boże coś Polskę”. Na liście znalazło się 31 parafii, w większości wiejskich. Proboszczów nie spotkały całe szczęście większe problemy. Swołoczenko uzyskał awans i w Piotrkowie wykazał się stworzeniem spisu wszystkich chorągwieców rzemieślniczych, które znalazły się w kościołach

podczas zakazanych obchodów 3 Maja.

Swołoczenko byłby awansował jeszcze wyżej, ale trafił na komisarza Krasowcowa z Warszawy. Ten zauważył, że Swołoczenko posiada w biurze „Kalendarz Pogotowia”. Był to kompletny spis wszystkich instytucji działających na ziemiach zaboru rosyjskiego. Komisarz dostrzegł, że Swołoczenko spisał wszystkie parafie znajdujące się w Kalendarzu.

(pw)

500 osób na spotkaniu wielkanocnym

KIKÓŁ ➤ W sobotę 16 marca br. w hali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kikole odbyło się coroczne spotkanie wielkanocne z mieszkańcami miasta i gminy Kikół, na które zaprosili mieszkańców burmistrz, przewodniczący rady miejskiej oraz kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej



Wielkanoc to najważniejsza i najstarsza uroczystość chrześcijańska, to wyjątkowy czas, w którym obrzędy religijne splatają się z tradycją ludową. Przez wieki powstało wiele obrzędów i zwyczajów związanych z tymi świętami, z których wiele przetrwało do dnia dzisiejszego.

Święta wielkanocne są bardzo radosnym, rodzinnym czasem,

pełnym tradycji i zwyczajów, które chcemy przekazywać młodym pokoleniom. Dlatego tuż przed Wielkanocą burmistrz Kikoła Józef Predenkiewicz, przewodniczący rady miejskiej Jacek Sadowski oraz kierownik GOPS-u Joanna Małecka wraz z zaproszonymi gośćmi spotykają się ze starszymi, niepełnosprawnymi oraz samotnymi mieszkańcami miasta oraz

gminy.

– Blisko 500 osób zebrało się w hali sportowej ZSP w Kikole, by wspólnie przeżyć ten piękny czas, który przygotowuje nas do nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Po życzeniach burmistrza Kikoła, starosty lipnowskiego oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Kikole przyszedł czas na błogosławieństwo pokarmów, którego

dokonał ojciec Jan Gruza z klasztoru ojców karmelitów w Oborach. Na stole nie brakowało świątecznych specjałów – żurku, białej kiełbasy, jajek i wielkanocnych ciast – informują organizatorzy.

Burmistrz Kikoła serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się, by tak liczne grono mieszkańców mogło spotkać

się tego dnia, w tak uroczystym, świątecznym czasie. To piękne chwile, które należy pielęgnować oraz podtrzymywać tradycję, która jest tak ważna dla naszego miasta i gminy oraz jej mieszkańców. Na zakończenie spotkania każdy otrzymał drobny upominek na święta od starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego.

(artykuł sponsorowany)





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wywalczyli dwa medale

SPORTY WALKI ▶ Sukces odnieśli zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate w Brennie koło Leszna. 09.03.2024 r. odbył się tam VI Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin, w którym wystąpiło 5 zawodników Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate, zdobywając 2 medale: złoty i brązowy

Tym razem na turniej pojechali zawodnicy z grup początkujących, którzy już zdobywali medale na turniejach i tym razem nie zawiedli. Złoto zdobyła Nikola Wolman w kumite (walki) młodziczek - 40 kg oraz brązowy medal zdobyła Wiktoria Deduńska w konkurencji kata młodziczek. Tuż za podium w konkurencji kata na 4. i 5. miejscu znalazła się Natalia Kwiatkowska i Natalia Borkow-

ska. 8. miejsce w kata kadetów zajął Jakub Basierak.

Sędzią głównym zawodów był shihan Paweł Olszewski 5 Dan z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate, a na macie sędziowała sensei Angelika Sielczak 2 Dan, również z LKKK. W zawodach wystąpiło 258 zawodników z 21 ośrodków z Polski. Gratulujemy.

(ak), fot. nadesłane



Piłka nożna

Kolejne sparingi Mustanga Wielgie

Dwa mecze kontrolne w ostatnich dwóch tygodniach rozegrały piłkarki UKS Mustang Wielgie, które przygotowują się do rundy wiosennej w IV lidze mazowieckiej.

W niedzielę 17 marca o godzinie 13.00 UKS Mustang Wielgie zmierzył się u siebie, na stadionie w Teodorowie, z zespołem grającym w III lidze kujawsko-pomorskiej – Juventusem Toruń. Był to kolejny sparing przed zbliżającym się sezonem Aquick IV ligi kobiet. Nasz zespół potwierdził dobrą formę, remisując 5:5 z zespołem grającym o ligę wyżej! Cztery bramki dla naszej dru-

żyny zdobyła Czubakowska i jedną Jesionowska! Za tydzień nasz zespół zmierzy się z kolejnym zespołem grającym w III lidze – Fuksem Pułtusk.

Z kolei w niedzielę 10 marca o godzinie 12.00 w Toruniu UKS rozegrał pierwszy ze sparingów z Juventus Toruń. Mustang rozegrał dobry i wyrównany mecz, ulegając 0:1 (0:0).

(ak), fot. archiwum



OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023r. , poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Skępe podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Skępe zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni tj. od dnia 21.03.2024 r. do dnia 11.04.2024 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe
Piotr Wojciechowski

Kolejne oszustwa na pracownika ZUS-u

REGION ▶ Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotarły niepokojące sygnały o kolejnych próbach oszustwa „na pracownika ZUS-u”. Oszuści przekazują informację seniorom o możliwości otrzymania dodatkowych środków i oferują pomoc w uzyskaniu 300 zł z Brukseli. Prawdopodobnie w ten sposób próbują wyłudzić dane osobowe

Do takiej próby oszustwa doszło w Bydgoszczy. Do drzwi emerytki zapukała kobieta, która podała się za pracownika ZUS-u. – Poinformowała ją o możliwości uzyskania dzięki premierowi pieniędzy z Unii Europejskiej. Oszustka oferowała swoją pomoc w uzyskaniu tych środków. Seniorka musiałaby jedynie okazać legitymację emeryta-rencisty i dowód osobisty. Emerytka była czujna i poprosiła o wylegitymowanie się przez rzekomą pracownicę ZUS-u. Oszustka oznajmiła, że legitymację zostawiła w samochodzie i odjechała. Seniorka o całym zdarzeniu poinformowała policję i ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

To nie pierwszy taki przypadek, gdy oszust podawał się za pracownika ZUS-u, by zdobyć zaufanie starszej osoby. – Dlatego prosimy naszych klientów o zachowanie szczególnej ostrożności. Jeśli mamy wątpliwości, czy faktycznie odwiedza nas pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, warto skontaktować się z najbliższą placówką ZUS-u lub zadzwonić pod numer 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję – apeluje Krystyna Michałek.



wać się z najbliższą placówką ZUS-u lub zadzwonić pod numer 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję – apeluje Krystyna Michałek.

ZUS przypomina, w jakich okolicznościach może odwiedzić seniora w domu

Kontakt naszych klientów z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych odbywa się przede wszystkim drogą pocztową, podczas wizyt w placówkach Zakładu,

e-wizyt, a także przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Osobiste odwiedzenie seniora przez pracowników ZUS-u w jego domu jest wyjątkowo rzadkie i dotyczy ściśle określonych sytuacji.

Emeryci i renciści takiej wizyty mogą spodziewać się tylko w dwóch sytuacjach, ale zawsze wcześniej są o nich informowani. W pierwszym przypadku z okazji jubileuszu 100-lecia urodzin, gdzie pracownicy Zakładu osobiście składają gratulacje. Druga

okoliczność, gdy klient ubiega się np. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, dodatek pielęgnacyjny, czy świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, a stan jego zdrowia nie pozwala dotrzeć na badanie do placówki ZUS-u. W takiej sytuacji lekarz orzecznik po wcześniejszym zawiadomieniu o terminie badania przyjeżdża do wnioskodawcy do domu.

O wizycie z wyprzedzeniem informowane są również osoby

prowadzące działalność gospodarczą, zakłady pracy, u których ma być przeprowadzona kontrola płatników składek. Polega ona m.in. na sprawdzeniu, czy przedsiębiorca prawidłowo zgłasza do ubezpieczeń społecznych siebie i swoich pracowników, prawidłowo oblicza i opłaca składki, a także czy prawidłowo wypłaca świadczenia. Na wizytę uprawnieni pracownicy Zakładu umawiają się z wyprzedzeniem. Inspektor ZUS rozpoczyna kontrolę od doręczenia płatnikowi składek (lub osobie, która jest upoważniona do reprezentowania płatnika składek) upoważnienia do przeprowadzenia kontroli oraz okazania legitymacji służbowej.

Jedyną sytuacją, gdy pracownik ZUS-u może zapukać do naszych drzwi bez zapowiedzi, jest kontrola wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Osoba kontrolująca musi mieć jednak przy sobie dokument ze zdjęciem i upoważnienie do przeprowadzenia takich czynności.

(red), fot. ZUS

Region

Ponad 2 mln wniosków o 800+

W przypadku zmiany rachunku bankowego, na który ma być przekazywane świadczenie wychowawcze 800+, rodzic musi złożyć nowy wniosek. Dotyczy to zarówno obecnego okresu 2023/2024 jak i nowego 2024/2025.



Od 1 lutego 2024 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął przyjmowanie wniosków o świadczenie wychowawcze na okres świadczeniowy 2024/2025.

– Tylko do 7 marca do ZUS-u wpłynęło ponad 2 mln 348 tys. wniosków o 800+. W województwie kujawsko-pomorskim uprawnieni przekazali do ZUS-u ponad 130,7 tys. wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o świadczenie wychowawcze mogą składać nie tylko rodzice, ale i opiekunowie faktyczni, opiekunowie prawni, rodziny zastępcze, osoby prowadzące rodzinne domy dziecka, dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, czy dyrektorzy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych. Wypełniony formularz można przesać do ZUS-u tylko drogą elektroniczną przez aplikację mobilną mZUS, Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub

portal Emp@tia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustala prawo do świadczenia wychowawczego na roczny okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca do 31 maja następnego roku kalendarzowego. Jeśli rodzic chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć elektronicznie wniosek do ZUS-u na nowy okres.

– Jeśli formularz będzie prawidłowo wypełniony i złożony do 30 kwietnia, to ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu w przelewach nie będzie przerwy. Rodzice, którzy składają wniosek na nowo narodzone dziecko w marcu mogą złożyć od razu dwa wnioski na

dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2024 r. i na okres, który rozpocznie się 1 czerwca 2024 r. i potrwa do 31 maja 2025 r. – wyjaśnia rzeczniczka.

Zmieniasz konto? Musisz złożyć nowy wniosek o 800+

Rodzic, który chce, aby ZUS wypłacał świadczenie na inny numer rachunku bankowego, musi złożyć nowy wniosek o 800+. We wniosku należy podać wszystkie niezbędne dane oraz nowy numer konta. Wówczas ZUS zmieni dane do wypłaty, a o zmianie rachunku bankowego poinformuje klienta na jego profilu PUE ZUS.

(red), fot. ZUS

Świadczenie rehabilitacyjne, gdy choroba się przedłuża

REGION ▶ Po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, jeśli ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, może ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne

Zasiłek chorobowy można otrzymywać przez okres trwania niezdolności do pracy, ale nie dłuższej niż przez 182 dni, albo 270 dni – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży. – Natomiast po ustaniu ubezpieczenia na zwolnieniu lekarskim można przebywać maksymalnie 91 dni. Gdy choroba się przedłuża, można ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie rehabilitacyjne stanowi pewnego rodzaju kontynuację zasiłku chorobowego. – Możemy je otrzymać wtedy, gdy wykorzystaliśmy już cały okres zasiłkowy, jesteśmy w dalszym ciągu niezdolni do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja dają nam szansę na odzyskanie aktywności zawodowej. Ta sama zasada dotyczy także osób objętych ubezpieczeniem wypadkowym – jeżeli przyczyną niezdolności do pracy był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa – dodaje rzeczniczka.

ZUS nie wypłaca świadczenia rehabilitacyjnego z urzędu

Płatnikiem świadczenia rehabilitacyjnego tak jak w przypadku



zasiłku chorobowego może być albo pracodawca, albo ZUS. Aby otrzymać świadczenie z ZUS-u, potrzebny jest wniosek (ZNP-7). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9), które wypełnia lekarz oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (formularz OL-10). Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków cały komplet dokumentów wraz z zaświadczeniem płatnika składek Z-3 albo Z-3a

przekazuje do ZUS-u.

Natomiast osoby prowadzące własną firmę i po ustaniu tytułu ubezpieczenia same składają dokumenty w ZUS-ie. Druk OL-10 nie jest konieczny, jeśli niezdolność do pracy powstała po okresie ubezpieczenia lub gdy składany jest wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego. Formularza tego nie składają również osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Złożony wniosek i co dalej?

Po złożeniu dokumentów oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS. Jeśli ubezpieczony nie zgadza się z orzeczeniem, to może w ciągu 14 dni od jego doręczenia wnieść sprzeciw. W ciągu 14 dni od wydania orzeczenia prezes ZUS może również zgłosić zarzut wadliwości tego orzeczenia. Zarówno sprzeciw, jak i zarzut wadliwości rozpatrywane są przez komisję lekarską ZUS. Na podsta-

wie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS albo komisji lekarskiej, ZUS wydaje decyzję w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego.

Jak długo, ile wynosi?

Świadczenie rehabilitacyjne można pobierać maksymalnie przez 12 miesięcy. Wynosi ono: 90 proc. podstawy wymiaru świadczenia (podstawy wymiaru zasiłku chorobowego) przez pierwsze 90 dni, a w pozostałym okresie 75 proc. Natomiast, jeśli niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży albo jest związana z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to wynosi 100 proc. podstawy.

Komu nie przysługuje świadczenie rehabilitacyjne?

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Osoba, która pobiera świadczenie rehabilitacyjne, nie może pracować ani w inny sposób dorabiać. Jakiegokolwiek zajęcie zarobkowe pozbawi ją prawa do świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Coraz popularniejsza mLegitymacja

Od stycznia 2023 roku ZUS wydaje legitymację emeryta-rencisty w formie plastikowej karty tylko na wniosek. Zakład z urzędu wystawia wszystkim uprawnionym elektroniczną wersję legitymacji, którą można pobrać w aplikacji mObywatel. Korzysta z niej już ponad 665 tys. emerytów i rencistów.



Mlegitymacja działa jak tradycyjna. Można ją potwierdzić status emeryta czy rencisty

i skorzystać z przysługujących ulg oraz zniżek. – Świadczeniobiorcy mogą posługiwać

się dokumentem na własnym urządzeniu mobilnym, np. smartfonie. Wystarczy, że wcześniej zainstalują bezpłatną aplikację mObywatel i po jej uruchomieniu klikną opcję „dodaj dokument”, a następnie wskażą na wyświetlonej liście legitymację emeryta-rencisty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, jeśli wcześniej nie dodaliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić

swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Elektroniczną legitymację można mieć zawsze przy sobie w telefonie komórkowym. Jest to duża wygoda. Przekonało się już o tym ponad 665 tys. emerytów i rencistów, którzy pobrali mLegitymację w aplikacji mObywatel.

Plastikowa legitymacja tylko na wniosek

Od stycznia 2023 r. legitymacja emeryta-rencisty w formie plastikowej karty wydawa-

na jest wyłącznie na wniosek (formularz ERL) osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego albo pełnomocnika. Taki wniosek można złożyć w ZUS-ie w dowolnym czasie – zarówno razem z wnioskiem o przyznanie emerytury lub renty, jak i już po przyznaniu świadczenia. Z obu dostępnych legitymacji, czyli z wersji elektronicznej i plastikowej seniorzy mogą korzystać według własnych preferencji lub potrzeb.

(red), fot. ZUS

Doskonała inauguracja Wisły

PIŁKA NOŻNA ▶ Z przysłowiowego dużego C zaczęła rundę wiosenną w V lidze Wisła Dobrzyń. Na inaugurację Wiślacy pokonali u siebie aż 5:0 ekipę Kujawiaka Kruszyn



Od początku sezonu 2023/24 mówiło się o tym, że Wisła ma walczyć o awans do czwartej ligi. Jesień to potwierdziła, nasz zespół cały czas był w czołówce tabeli, przez pewien okres nawet prowadząc. Nieco słabsza końcówka pierwszej rundy zepchnęła Wisłę na trzecie miejsce. Jako, że do IV ligi wejdą dwie najlepsze ekipy, walka o awans będzie

zacięta. Wiślacy zaczęli ją bardzo dobrze, pewnie i wysoko wygrywając pierwszy mecz.

Już od początku starcia z Kujawiakiem Kruszyn przewaga gospodarzy była wyraźna. Pierwszego gola Wisła zdobyła bezpośrednio z rzutu rożnego, po sporym błędzie bramkarza gości. Kilka chwil później rywale wyrównali, ale po konsultacji z liniowym

sędzią główny odgwizdał pozycję spaloną i bramki nie uznał. Gdy wydawało się, że pierwsza odsłona skończy się minimalnym prowadzeniem miejscowych, w końcówce Wisła dołożyła dwa gole, nokautując Kujawiaka. Do przerwy było 3:0.

Druga połowa to kontrola wydarzeń na boisku. Wisła dołożyła jeszcze dwa gole, co waż-

ne nie straciła żadnego. Bramki w starciu z Kruszynem zdobywali: Kamil Dąbrowski, Kacper Wiśniewski, Dawid Kamiński x2, Paweł Kwaśniewski. Inauguracja rundy wiosennej wypadła znakomicie, gospodarzy cieszy to tym bardziej, że na trybunach było sporo kibiców, którzy głośno dopingowali swój zespół. Kolejna dobra informacja to porażka lide-

ra z Gębic (1:5 z Gopłem Kruszwi- ca).

Po 16 kolejkach Wisła nadal jest trzecia w tabeli, ale do drugiej Noteci Gębice traci tylko jeden punkt, zaś do prowadzącego Kujawiaka Kowal trzy. W najbliższą sobotę Wiślaków czeka wyjazd na mecz... z Gopłem, które jest na 11. miejscu.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL